

Nie będzie powrotu do wolności

17 października 2021

Michael Mross rozmawia z Ernstem Wolffem – autorem „Wolff of Wall Street”.

– Witam „Wolffa z Wall Street”, chciałbym porozmawiać o tym, jak kryzys będzie przebiegał tutaj (w Niemczech) i globalnie, zwłaszcza jeśli chodzi o system finansowy i jak długo będzie on trwał, gdy miliardy będą wpompowywane do systemu. Ale pierwsze i chyba najważniejsze pytanie, które krąży w Internecie to, Ernst... Czy ta cała sytuacja to naprawdę zbieg okoliczności, czy jest to projekt?

– Muszę powiedzieć, że każdego dnia coraz bardziej prawdopodobne wydaje mi się, że za tym wszystkim stoi projekt. Po pierwsze, jeśli zauważysz, że ta pandemia, zgodnie ze starą definicją WHO wcale nie byłaby pandemią. Światowa Organizacja Zdrowia zmieniła definicję pandemii w 2009 roku. Do tego czasu pandemia występowała tylko wtedy, gdy epidemia w wielu krajach połączona była z ogromną liczbą ofiar śmiertelnych. Fragment o „ogromnej liczbie zmarłych” został usunięty i teraz go nie mamy. Tak więc zostało to zrobione z góry coś, co teraz ma następstwa. Poza tym dzieje się też wiele innych rzeczy i jest wiele powiązanych wydarzeń. Jednym z nich było to, że w ciągu ostatnich 2 lat system finansowy popadł w wielkie tarapaty.

– Przepraszam, jeśli mogę przerwać. To już i tak się rozpadało się na samej górze systemu finansowego.

– Tak, mieliśmy w grudniu 2018 roku, kiedy rynek akcji zapadł się po tym, jak Rezerwa Federalna trzykrotnie podniosła stopy procentowe, a potem we wrześniu 2019 r. mieliśmy ogromne problemy na rynkach repo, gdzie setki miliardów dolarów musiały zostać wstrzyknięte do systemu, a potem mamy, na początku tego roku, w lutym/marcu mieliśmy 50% załamanie cen

ropy i do tego czasu było już jasne, a na dodatek recesja już pokazała się w zeszłym roku. Jeśli spojrzysz na ramy czasowe, to ten krach na przykład z cenami ropy miał miejsce przed lockdownem. Blokada nastąpiła wkrótce potem. Ale lockdown dał pretekst do ponownego wstrzyknięcia ogromnych sum pieniędzy do systemu finansowego. Myślę, że inaczej byłoby bardzo trudno wytłumaczyć ludziom, że nagle miliardy dolarów muszą zostać ponownie wstrzyknięte do systemu. Wiemy, że zdecydowana większość pieniędzy tak naprawdę nie pomogła ludziom. Więc to jest szereg zbiegów okoliczności, które naprawdę się wydają dla mnie całkiem nieprawdopodobne, że nagle mamy pandemię, która prowadzi do blokady, której nie doświadczyliśmy w całej historii ludzkości. A potem w końcu ratujemy cały system z największą ilością środków, jakie kiedykolwiek zmobilizowano w historii.

– Tak, ale nie można już tak dalej, bo z tego, co słyszałem, wydrukowano 21 bilionów dolarów – na całym świecie – i teraz idziemy w kierunku Republiki Weimarskiej.

– Stoimy u kresu rozwoju, a innym problemem, który mamy teraz, jest to, że stopy procentowe już spadły aż do zera. Tak więc następna akcja ratunkowa zatopiłaby stopy procentowe dalej w strefie ujemnej, co w naturalny sposób zniszczyłoby sektor bankowy od środka i pozostawiałaby tylko możliwość wstrzyknięcia do systemu jeszcze większej ilości pieniędzy – kwoty kilkudziesięciu bilionów... I jest możliwość, że tak się stanie, ale jest jeszcze inny scenariusz i jest to upadek firm oraz ogromna fala bezrobocia, która częściowo będzie spowodowana blokadami, a częściowo nową Czwartą Rewolucją przemysłową, kiedy wiele miejsc pracy na całym świecie zostanie zastąpionych sztuczną inteligencją. Będziemy mieli ogromną armię bezrobotnych i co zrobimy z tymi wszystkimi ludźmi? Już to widzimy, ratujemy ich „pieniędzmi z helikoptera”, płacimy im „pieniędzmi zrzuconymi z helikoptera” i dzięki temu powodujemy ogromną inflację. Myślę, że ta ogromna inflacja jest najprawdopodobniej celowo

zaprojektowana, ponieważ teraz będziemy mieli największe długi wszech czasów i możemy je wszystkie napompować do granic.

– Wcześniej rozmawialiśmy i uważałeś, że nie stało się to naturalnie, to nie przypadek. To jest zgodne z projektem.

– Cóż, wiele rzeczy na to wskazuje. Jest książka Klausa Schwaba, założyciela Światowego Forum Ekonomicznego... Klaus Schwab założył je w 1969 roku, co roku w styczniu spotykają się najważniejsi przedstawiciele największych korporacji, rządów i Ultrabogatych. Klaus Schwab opublikował w lipcu książkę zatytułowaną „COVID-19, Wielki Reset” i pisze w niej, że wiele osób pyta go „Czy to oznacza powrót do starego stylu życia?” a jego odpowiedź brzmi: „Nigdy. Wkraczamy w Nowy Świat i nastąpią zmiany społeczne, myśli, że klimat na świecie się poprawi i że musimy zrobić dla zmian ekologicznych to wszystko słyhać dzisiaj wszędzie.

– No właśnie, argumenty, których używa z mottem: „Chcemy, żeby było dobrze, chcemy zielonej planety, a tak naprawdę jedyne, czego chce, to wprowadzić dyktaturę.

– Tak i to jest dyktatura megakorporacji. W tej chwili mamy na świecie sytuację, w której tylko garstka korporacji nadaje bieg wypadkom. To korporacje cyfrowe, to Google, Apple, Microsoft, Amazon i Facebook. Kierują rynkami akcji, które są napędzane głównie przez te 5 firm. Spójrz na NASDAQ, który jest prowadzony prawie wyłącznie przez te 5 firm. Kiedy weźmiesz również 2 największych doradców inwestycyjnych są to Blackrock i Vanguard, które razem zarządzają majątkiem wartym 12 bilionów dolarów, wtedy masz absolutną supermoc na tym całym świecie, która definiuje wszystko. Z pewnością to nie rządy rządzą wszystkim. Widzimy to nawet w tym kryzysie koronawirusowym, że rządy mocno się kołyszają.

– Tak, a nawet całkiem bezradni lub przesadnie reagujący, robią rzeczy, które dla przeciętnego obywatela nie są usprawiedliwione.

– Tak, zgadza się, bo nie mają już planu, są pchani w określonym kierunku przez te megakorporacje i ten kierunek oznacza że po prostu rozpraszają uwagę, podczas gdy zupełnie inne rzeczy dzieją się w tle. A to, co dzieje się w tle, to nic innego jak przygotowania do absolutnej dyktatury kompleksu cyfrowo-finansowego.

– **Globalnej dyktatury?**

– Tak, tak, myślę, że cel ostateczny ta globalna dyktatura tych 5 największych korporacji.

– **Chodzi mi o to, co oni z tego będą mieli? Z odebrania ludziom wolności,. ograniczenia w podróży itp.**

– Cały system teraz się wali i nie da się go utrzymać przy życiu w żaden inny sposób. Ponieważ cały system pieniężny po prostu nie może już działać. System bankowy, jaki znaliśmy wcześniej, nie może już funkcjonować i dlatego ciężko pracują, aby nadać mu nowy kierunek.

– **Czy to możemy odwrócić?**

– Tak, myślę, że tak. Myślę, że możemy to odwrócić, decydujące będzie to, czego doświadczymy na poziomie społecznym. Myślę, że stoimy przed fazą wojen domowych. W tym momencie jesteśmy w sytuacji, w której 80%, 85% ludzi nadal dostosowuje się do tego, co ich rząd im mówi, ale wszyscy ci ludzie, którzy teraz akceptują ograniczenia, robią to w oparciu o założenie, że jest to tylko tymczasowe, że przestanie pewnego dnia obowiązywać, tego pewnego dnia obudzą się i powiedzą im, że epidemia się skończyła i możemy wrócić do normalnego życia....

– **„Że znowu jesteśmy wolni!”**

– Zgadza się, ale tak się nie stanie, wierzę, że wprowadzą te środki tak daleko, jak tylko będą mogli, dopóki nie spełni się marzenie Benito Mussoliniego autorytarny korporacjonizm, właśnie teraz wjeżdżamy tym pociągiem...

– Ale kim są „oni”? Merkel? Politycy, korporacje?

– Korporacje są decydentami. Megakorporacje, ta cyfrowa branża i połączenie tej cyfrowej branży z branżą finansową. Tak jak powiedziałem, to super wielkie korporacje, które rządzą wszystkim, a ich współpraca międzynarodowa jest całkiem interesująca. Często mówi się o konflikcie między USA a Chinami, ale w rzeczywistości pracują razem. To znaczy, Jack Ma z Alibaba spędza większość czasu w Dolinie Krzemowej, a Huawei w międzyczasie wyrósł na konkurenta Apple’a światowej scenie i to dość interesujące, że Bank Centralny w Chinach jest teraz przygotowany na walutę cyfrową, a firma, która akuszeruje tę walutę cyfrową w Chinach ma siedzibę w Nowym Jorku. Mam na myśli to, że pracują razem. Wszystkie megakorporacje współpracują ze sobą i naprawdę jesteśmy na zakręcie, który naprawdę spełni to, o czym Benito Mussolini zawsze marzył o...

– Czy są w to zaangażowane Chiny?

– Tak.

– Więc kompletny monitoring, prawda?

– Tak. Gdy możliwości cyfrowe zostaną wykorzystane w taki sposób, jak są obecnie i znacznie rozszerzone, to znajdziemy się w sytuacji takiej, jak Chiny. Jeśli przejdiesz przez ulicę na czerwonym świetle, odliczą ci punkty, a jeśli odwiedzisz rodziców, dostaniesz kilka punktów plus i możesz podróżować szybkim pociągiem.

– Hmm... to są okropne futurystyczne scenariusze. Czy nadal możesz spać spokojnie w nocy?

– Tak, jak powiedziałem, jeśli ludzie się obudzą, a obudzą się, gdy zdadzą sobie sprawę, że zostali okłamani i zauważą to. Kiedy w grę wchodzi ogromna fala bezrobotnych i kiedy wszystkie firmy zaczynają upadać, kiedy to ostatecznie się wydarzy niesamowita liczba ludzi, zda sobie sprawę, że usuwa

się im ziemia pod stopami wtedy zaczną zadawać pytania.

– Okłamywała prasa, prawda?

– Tak naturalnie, media są w rękach tych megakorporacji. Należą do ultrabogatych, a jaki rodzaj zainteresowania ultrabogaci mają w tym wszystkim? Chcą tego systemu do utrwalania własnych wpływów.

– Dobra, jakie mamy alternatywy?

– Chodzi o to, że trzeba przyjrzeć się nowemu demokratycznemu systemowi pieniężnemu, pomyśleć o nowej konstytucji, tworzenie pieniędzy musi być ugruntowane w konstytucji, aby ci, którzy czerpią korzyści z ich produkcji, musieli przynajmniej włożyć ich część z powrotem do społeczeństwa.

A Ernstem Wolffem rozmawiał Michael Mross

Tłumaczenie: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net